

Sygn. akt VW 726/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2019 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Klaudia Milek

Protokolant: Tomasz Janiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13.08.2019 roku sprawy, przeciwko J. P. s. M. i Z. ur. (...) w R.

obwinionego o to że:

W piśmie z dnia 13 marca 2018r., będąc właścicielem firmy (...), która była posiadaczem pojazdu marki P. o nr rej. (...), wbrew obowiązкови na żądanie Straży Miejskiej nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 09 stycznia 2018r. ok. godz. 17:50

tj. za wykroczenie z art. 96 § 3 Kodeksu Wykroczeń w związku z art. 78 ust. 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 Prawo o ruchu drogowym Dz. U. Nr 108 poz. 908 z późn zm.

orzeka

I. Obwinionego J. P. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 96 par 3 kw. wymierza karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych.

II. Zasądza od obwinionego 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty , obciąża go kosztami postępowania w sprawie w kwocie 100 (sto) złotych.

III. Zasądza od obwinionego 20 (dwadzieścia) złotych na rzecz (...) W. tytułem zryczałtowanych wydatków poniesionych w toku postępowania wyjaśniającego.

Sygn. akt V W 726/19

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 stycznia 2018 r. ok. godz. 17:50 przy ul. (...) w W. Straż Miejska (...) W. ujawniła wykroczenie polegające na niezastosowaniu się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” przez kierującego pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...), tj. czyn z art. 92 § 1 kw.

Z uwagi na powyższe Straż Miejska podjęła czynności wyjaśniające i w ich wyniku ustaliła, że właścicielem pojazdu jest (...) Spółka z o.o. Ustalono, iż zgodnie z umową leasingu osobą użytkującą pojazd marki P. jest J. P., którego następnie Straż Miejska wezwała do wskazania kierującego pojazdem lub użytkownika pojazdu w wymienionym wyżej dniu. Wezwanie, w dniu 8 lutego 2018r., odebrała osoba uprawniona do odbioru przesyłki. Do dnia 15 lutego 2018 r. J. P. nie wskazał, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu

9 stycznia 2018 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

1. notatek urzędowych – k. 1, 18
2. dokumentacji fotograficznej - k. 2
3. wezwań - k. 3, 6, 5
4. potwierdzenia odbioru - k. 4, 7, 13, 16
5. pism - k. 5, 12
6. pismo obwinionego z dnia 13.03.2018 r. – k. 8-11
7. pismo obwinionego z dnia 11.04.2018 r. – k. 14

Obwiniony J. P. w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Stanowisko wyrażone przez obwinionego we wniosku o umorzenie postępowania opierało się na twierdzeniu, iż wyrok ten został wydany bez dostatecznych dowodów winy obwinionego, jak również że podstawę jego wydania stanowiły jedynie domniemania i uproszczenia. Wskazał, że postępowanie wyjaśniające prowadzone było z rażącym naruszeniem przepisów, bez respektowania przysługujących mu praw. Obwiniony podkreślił również, że Straż Miejska nie posiada uprawnień upoważniających ją do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego w niniejszej sprawie. Przyznał co prawda, iż Straż Miejska ma prawo żądać od właściciela lub posiadacza pojazdu informacji o osobie, której pojazd został powierzony oraz, że posiada uprawnienia występowania z wnioskiem o ukaranie za ujawnione wykroczenie z art. 96 § 3 kw, jednakże zdaniem obwinionego sytuacja taka ma miejsce jedynie wówczas, gdy ujawnione zostanie wykroczenie właściciela pojazdu związane z wykroczeniem drogowym. Obwiniony stał na stanowisku, że sytuacja taka

w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca, wobec czego Straż Miejska nie powinna występować przeciwko niemu do Sądu. J. P. podniósł również, że skierowane do niego wezwania były próbą nakłonienia go do dobrowolnego przyjęcia grzywny. Wskazał także, że prawidłowy tok postępowania rozpoczyna ujawnienie wykroczenia oraz że jedynie sąd jest władny do nałożenia za ten czyn grzywny, po uprzednim zbadaniu czy wykroczenie rzeczywiście zostało popełnione. Obwiniony dodał, że nie odmówił spełnienia żądania organu, a jedynie skorzystał z przysługujących mu praw ustawowych. Wyjaśnił ponadto, iż nie był mu znany status, w jakim wówczas występował, co uniemożliwiało skorzystanie z przyznanych mu uprawnień. Wskazał również, że jego wina nie została udowodniona w żaden sposób. Przynotował także, iż brak odpowiedzi z jego strony wynikał z przysługujących mu praw – prawa do odmowy złożenia wyjaśnień –

w przypadku gdyby okazał się być osobą podejrzaną oraz prawa do uchylenia się od odpowiedzi z obawy przed odpowiedzialnością za fałszywe oskarżenie – jeżeli występowałby w charakterze świadka. Obwiniony wskazał, że jego zachowanie nie wypełniło znamion art. 96 § 3 kw, gdyż nie było zawinioną odmową wskazania kierującego pojazdem, stanowiło natomiast uzasadnione uchylenie się od odpowiedzi na pytanie. Usprawiedliwiał, że jego postawa nie była w żadnym stopniu przejawem dobrej bądź złej woli. J. P. zaznaczył ponadto, że ustawa nie zrównuje osoby, której pojazd powierzono z osobą kierującą tym pojazdem. Podniósł także, że na właścicielu pojazdu nie spoczywa jakikolwiek obowiązek w zakresie prowadzenia rejestru osób korzystających

z jego samochodu, jak również posiadania bezwzględnej pamięci i wiedzy w tej kwestii. Zwrócił również uwagę na okoliczność, że częstą praktyką jest zwyczajowe korzystanie

z pojazdu, bez każdorazowego formalnego jego użyczenia, co skutkuje niewiedzą właściciela kto w danym dniu używał jego samochodu, a tym bardziej kto go prowadził. K. podnosił, że skierowane do niego wezwanie było wezwaniem alternatywnym, uznanym za niedopuszczalne wedle Trybunału Konstytucyjnego. Tłumaczył również, że jego zachowanie było spowodowane bezprawną groźbą funkcjonariuszy oraz celowym przemilczeniem przysługujących mu praw.

Sąd zważył, co następuje:

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę J. P. w odniesieniu do przypisanego mu czynu.

Na aprobatę Sądu zasłużyło jedynie spostrzeżenie obwinionego dotyczące tego, że ustawa nie zrównuje osoby, której pojazd powierzono z osobą kierującą tym pojazdem oraz wzmianka o prawidłowym toku postępowania, jednakże już sposób ich interpretacji i wysnute na tej podstawie wnioski obwinionego nie pozwoliły na uznanie końcowego stanowiska J. P. za prawidłowe w przedmiotowej sprawie.

Sąd odmówił przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w części, w której zaprzeczał on swojemu sprawstwu. Takie twierdzenia, w szczególności powoływanie się na brak dowodów uzasadniających złożenie wniosku o ukaranie, nieudowodnienie winy obwinionego oraz prowadzenie postępowania w sposób nieprawidłowy bez poszanowania praw osoby, której to postępowanie dotyczy stanowią jedynie linię obrony przyjętą przez obwinionego w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Sąd nie zgadza się również ze stanowiskiem J. P. w zakresie nie posiadania przez Straż Miejską kompetencji w niniejszej sprawie oraz ze sposobem interpretacji przywołanego przez niego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Również okoliczności jakoby w stosunku do obwinionego funkcjonariusze Straży Miejskiej kierowali bezprawne groźby, nakłaniali do przyjęcia grzywny czy też nie pouczyli go o przysługujących prawach stanowią jedynie subiektywną ocenę treści skierowanego do niego wezwania, nie popartą jakimkolwiek logicznym argumentem czy uzasadnieniem.

Są ponadto sprzeczne z pouczeniem widniejącym na odwrocie skierowanego doń wezwania. Sąd nie obdarzył walorem wiarygodności stanowiska J. P. również co do twierdzeń, że jego zachowanie było przejawem skorzystania z przysługującego mu prawa - bądź do odmowy złożenia wyjaśnień bądź do uchylenia się od odpowiedzi z obawy przed odpowiedzialnością za fałszywe oskarżenie. Także dywagacje obwinionego co do braku obowiązku właściciela pojazdu w zakresie posiadania wiedzy

o osobie korzystającej z jego samochodu nie mają oparcia ani w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, ani w jakimkolwiek akcie prawnym, na którego regulacje obwiniony mógłby się powołać.

Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody w postaci dokumentów, ze względu na swój charakter i rzeczowy walor, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności oraz faktu na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Należy na wstępie podkreślić, że w niniejszym postępowaniu niewątpliwie jest, iż w dniu 9 stycznia 2018 r. ok. godz. 17:50 przy ul. (...) w W. ujawnione zostało wykroczenie drogowe polegające na niezastosowaniu się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” przez kierującego pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...), tj. czyn z art. 92 § 1 kw. Potwierdziły to zebrane w sprawie dowody w postaci notatki urzędowej /k. 1/ oraz dokumentacji fotograficznej /k. 2/.

Nie ulega również wątpliwości, iż właściciel pojazdu marki P. o numerze rejestracyjnym (...), tj. obwiniony, został skutecznie wezwany przez Straż Miejską (...) W. do wskazania kierującego pojazdem lub użytkownika pojazdu w wymienionym wyżej dniu. Niniejsze wezwanie odebrała osoba upoważniona do odbioru korespondencji w dniu 8 lutego 2018 r. /k. 4/.

Zgodnie z treścią wystosowanego wezwania, czas przeznaczony do wypełnienia obowiązku wskazania komu pojazd został powierzony wynosi siedem dni, licząc od daty otrzymania pisma.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd wziął pod uwagę stanowisko obwinionego J. P., zawarte w argumentacji powołanej we wniosku

o umorzenie postępowania. Stanowisko to sprowadza się do twierdzenia, że obwinionemu po wezwaniu go przez Straż Miejską, miało przysługiwać prawo do odmowy składania wyjaśnień (ewentualnie zeznań), ewentualnie prawo do

uchylenia się od odpowiedzi na pytanie. Stanowisko to formułuje również m.in. tezę, jakoby właściciel pojazdu nie miał żadnych obowiązków ustawowych wynikających z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu nie ma wątpliwości, że wszelkie twierdzenia obwinionego stanowią wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony i obliczone są na uniknięcie odpowiedzialności i ukarania za zarzucony czyn.

Zgodnie z art. 96 § 3 kw, karze grzywny podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw ma na celu m.in. ustalenie kierującego pojazdem w razie popełnienia przestępstwa lub popełnienia wykroczenia z udziałem tego pojazdu. Przepis ten odnosi się wprost do obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Wykroczenie (zgodnie z art. 6 § 1 kw) można popełnić nie tylko w zamiarze bezpośrednim ale także ewentualnym, tzn. przewidując możliwość popełnienia wykroczenia godzić się na to.

W niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki wyłączające popełnienie wykroczenia. Odnosząc się do okoliczności, jakoby obwinionemu po wezwaniu go przez Straż Miejską do udzielenia odpowiedzi w trybie art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym przysługiwało tzw. prawo „do milczenia”, wystarczającym będzie przywołanie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30.11.2004 r. (sygn. I KZP 26/04, OSNKW 2004/11-12/102), w której jasno wskazano, że odpowiednie stosowanie - z mocy art. 41 § 1 kpw - w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przepisu art. 183 § 1 kpk, w jego brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 10.01.2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 17, poz. 155), nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka (składająca oświadczenie dowodowe w tym charakterze) w sprawie o wykroczenie mogła uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić osobę dla niej najbliższą na odpowiedzialność tylko za wykroczenie. Jednocześnie podkreślić należy, że obwinionemu naówczas nie przysługiwałoby również żadne prawo do odmowy składania wyjaśnień, gdyż po otrzymaniu przedmiotowego wezwania nie miał on jeszcze statusu obwinionego czy podejrzanego o popełnienie wykroczenia – odwrotnie, został wezwany do udzielenia informacji na podstawie ustawy i miał prawny obowiązek czynności tej dopełnić.

Obwiniony słusznie spostrzegł, że ustawa nie zrównuje osoby, której pojazd został powierzony z osobą kierującą tym pojazdem. Wobec tego koniecznym staje się zaznaczenie, iż organ nie zwraca się z zapytaniem o wskazanie osoby, która popełniła wykroczenie – zwraca się wyłącznie o wskazanie osoby, której pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wobec tego, wbrew dalszym twierdzeniom obwinionego wskazanie osoby, której został powierzony pojazd do używania lub kierowania nie jest zatem w żadnym razie tożsame z oskarżeniem tej osoby o popełnienie czynu zabronionego. Osoba, której pojazd powierzono, mogła przecież na przykład bez zgody lub wiedzy właściciela powierzyć ten pojazd jeszcze komuś innemu. Organ zaś nie zwrócił się do obwinionego z zapytaniem o wskazanie osoby, która popełniła wykroczenie – lecz wyłącznie o wskazanie osoby, której pojazd został powierzony do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

W ocenie Sądu udzielenie odpowiedzi wymijającej, bądź też zasłanianie się niepamięcią, może być uznane za przejaw zachowania sprawczego z art. 96 § 3 kw (podobnie postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 r., sygn. akt VIII Kz 444/12). Niewskazaniem osoby, której powierzony został pojazd do kierowania lub używania poprzez udzielenie odpowiedzi negatywnej będzie bowiem zarówno niewskazanie tej osoby, jak i stwierdzenie zobowiązanego, że nie wie on, w czyjej dyspozycji pozostawał pojazd w czasie zdarzenia (por. R.A. S., Wykroczenia drogowe. Komentarz, W. K. 2011).

W niniejszej sprawie na obwinionym jako właścicielu pojazdu, ciążył obowiązek w zakresie uregulowanym w artykułach 96 § 3 kw i 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Co prawda, jak słusznie zauważył obwiniony, żaden przepis prawa nie nakłada na właściciela pojazdu obowiązku prowadzenia rejestru komu w danym dniu udostępnia on swój pojazd, jednakże powyższe regulacje oznaczają, że osoba zobowiązana wobec organu ma obowiązek posiadania

danych na temat tego, kto użytkował jej pojazd i czynić to może w sposób dla siebie dogodny i przez siebie obrany, np. poprzez zwykle zapamiętywanie tych faktów, bądź jeśli osoba nie przechowuje w pamięci takich danych – w inny korzystny dla niej sposób, tak by zgodnie z ustawą móc efektywnie wywiązać się z obowiązku wobec organu, w sytuacji zwrócenia się o takie dane przez organ zgodnie z dyspozycją art. 96 § 3 kw.

W zakresie sprawstwa obwinionego należy również zauważyć, iż sposób jego postępowania w istocie miał na celu uniknięcie odpowiedzialności (lub uchronienie innej osoby) za popełnione wykroczenie drogowe. Przede wszystkim, obwiniony zamiast udzielić odpowiedzi na wezwanie zgodnie z jego dyspozycją, powoływał się na szereg okoliczności niemających znaczenia dla meritum sprawy.

Obwiniony wskazał, że prawidłowy tok postępowania rozpoczyna ujawnienie wykroczenia oraz że jedynie sąd jest władny do nałożenia za ten czyn grzywny, po uprzednim zbadaniu czy wykroczenie rzeczywiście zostało popełnione. Podniósł również, że postępowanie zainicjowane przez Straż Miejską zostało przeprowadzone nieprawidłowo, naruszało przepisy postępowania wyjaśniającego oraz zostało podjęte pomimo braku dostatecznych dowodów winy obwinionego.

W odniesieniu do podniesionych argumentów, wskazać należy, iż w przedmiotowym stanie faktycznym, nieobecność sprawcy czynu podczas ujawnienia wykroczenia – niezastosowania się do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” (dowód popełnienia i ujawnienia wykroczenia stanowi dokumentacja zdjęciowa i notatka urzędowa), skutkowałą powstaniem wątpliwości co do jego osoby oraz w związku z tym niemożnością nałożenia mandatu. Aby zachować prawidłowość postępowania należało więc w pierwszej kolejności przeprowadzić niezbędne czynności wyjaśniające, zmierzające do ustalenia kto popełnił dane wykroczenie. Wezwanie Straży Miejskiej adresowane do właściciela pojazdu było zatem próbą wyjaśnienia wątpliwości, zmierzającą do ujawnienia sprawcy wykroczenia.

Jak wskazał obwiniony, ukaranie możliwe jest bowiem tylko wówczas, gdy zaistnieją przesłanki ściśle określone w ustawie, a jedną z nich jest pewność co do podmiotu wykroczenia. W niniejszym stanie faktycznym, wezwanie Straży Miejskiej adresowane do właściciela pojazdu nie było w żadnym wypadku nakłanianiem go do przyjęcia grzywny czy też stosowaniem wobec niego bezprawnej groźby, było natomiast próbą wyjaśnienia wątpliwości, zmierzającą do ujawnienia sprawcy wykroczenia.

Wobec szeregu wątpliwości obwinionego co do zasadności wszczęcia przez Straż Miejską postępowania przeciwko niemu oraz jego dywagacji na temat zakresu uprawnień, w tym miejscu koniecznie wypada podnieść, iż żądanie wskazania rzeczywiście winno pochodzić od uprawnionego organu. Zgodnie ze znowelizowanym w 2010 r. art. 17 § 3 kpw i art. 129 ustawy Prawo o ruchu drogowym, straże miejskie posiadają uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach dotyczących art. 96 § 3 kw. Mogą one zatem żądać od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w określonym czasie. Stanowisko to jest zgodne również z orzecznictwem Sądu Najwyższego - w uchwale 7 sędziów – zasada prawna z dnia 30 września 2014 r. (sygn. akt I KZP 16/14, OSNKW 2014/11/80), wskazano, iż „Na podstawie przepisu art. 17 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r., poz. 395 z późn. zm.), w brzmieniu po nowelizacji ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 225, poz. 1466), straży gminnej (miejskiej) przysługują uprawnienia oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia z art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń”.

Podobny wniosek wysnuł obwiniony przyznając, że Straż Miejska ma prawo żądać od właściciela lub posiadacza pojazdu informacji o osobie, której pojazd został powierzony oraz, że posiada uprawnienia występowania z wnioskiem o ukaranie za ujawnione wykroczenie z art. 96 § 3 kw. Jednakże zdaniem obwinionego sytuacja taka ma miejsce jedynie wówczas, gdy ujawnione zostanie wykroczenie właściciela pojazdu związane z wykroczeniem drogowym. Przedstawiona interpretacja jest sprzeczna z przytoczonymi powyżej orzeczeniami oraz przepisami normującymi przedmiotową kwestię, wobec czego nie znalazła uznania Sądu.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom obwinionego, w których powoływał się on na brak dowodów uzasadniających podjęcie przeciwko niemu postępowania. Wykroczenie popełnione z udziałem samochodu, którego obwiniony jest właścicielem zostało udokumentowane zdjęciami wykonanymi przez funkcjonariusza Straży Miejskiej. Skoro zatem wykroczenie zostało popełnione, a Straż Miejska nie dysponowała wiedzą na temat jego sprawcy, obowiązana była podjąć czynności wyjaśniające w tym zakresie. Również powoływanie się obwinionego na nierespektowanie jego praw oraz brak pouczeń pozostaje w sprzeczności z treścią wezwania, z którego całą treścią obwiniony obowiązany był się zapoznać.

Całkowicie sprzeczne stanowisko obwinionego z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, uznanym przez Sąd za pewny i autentyczny nie pozwoliło na uznanie za wiarygodne twierdzeń J. P.. Wobec powyższego stanowisko i wyjaśnienia obwinionego stanowią w ocenie Sądu jedynie linię obrony przyjętą w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Obwiniony w żadnym momencie nie odniósł się bowiem do meritum wezwania, skupił się jedynie na okolicznościach nie mających znaczenia dla sprawy. Mając na uwadze przytoczone argumenty, w ocenie Sądu należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem jego zachowanie wyczerpuje znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 96 § 3 kw. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy J. P., która została udowodniona.

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 kw. Sąd brał zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód wyrządzonych wykroczeniem, stopień winy i zachowanie obwinionego.

Wykroczenie wskazane w art. 96 § 3 kw zagrożone jest karą grzywny. Orzeczone wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 200 zł zdaniem Sądu jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz stopnia jego zawinienia i stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno - wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego. Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzenie jego prawidłowych postaw wobec prawa. Dodać należy, iż w sytuacji, gdy maksymalna sankcja karna za wykroczenie z art. 96 § 3 kw wynosi w zw. z art. 24 § 1 kw 5.000 zł grzywny, kara 200 zł grzywny nie jest karą zbyt surową. Należy też pamiętać, że wymierzanie kary jeszcze łagodniejszej byłoby swoistym premiowaniem osób, które przyjmują „taktykę” nie reagowania (lub odmawiania odpowiedzi) na wezwania uprawnionych organów w związku z czynnościami w sprawach o wykroczenia drogowe (których często są rzeczywistymi sprawcami), w odróżnieniu od osób, które na te wezwania reagują, ponosząc odpowiedzialność za wykroczenie lub wskazując właściwe osoby.

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 120 zł i wymierzył opłatę w wysokości 30 zł na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 2 i § 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji.